

KS. STANISŁAW MYCEK
Sandomierz

ODKUPIENIE W CHRYSZTUSIE

Zarys soteriologii *Summa Theologiae* św. Tomasza jako krytyczny punkt odniesienia wobec propozycji pluralistycznej teologii religii

1. Problem – 2. Pluralistyczne redukcje – 3. *Summa Theologiae* oraz soteriologiczne *potentia – actio* – 4. Antropologiczne i eklezjologiczne *applicatio – actio* – 5. Chrystologiczno-pneumatologiczne drogowskazy – 6. Podsumowanie

1. Problem

Temat „pluralizmu” w teologii nie jest nowością; wystarczy zwrócić uwagę na teologiczny pluralizm Nowego Testamentu, zwłaszcza w odniesieniu do osoby i posłania Jezusa Chrystusa¹. Jednak w ostatnim czasie termin ten powraca w nieco innej formie: nie jest już wyznacznikiem różnorodności, która ubogaca spojrzenie, lecz wyznacznikiem względności, która upraszcza i zniekształca, pozostawiając pytającego bez odpowiedzi.

W teologii pojawiają się publikacje, które z jednej strony chcą zrozumieć wielość istniejących religii/doświadczeń religijnych, tzw. „globalizacja duchowo-informacyjna”, z drugiej strony nie dają sobie rady z „katolickim” wymogiem Jezusa Chrystusa: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie” (J 14,6), gdyż: „(...) jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, we właściwym czasie” (1 Tm 2,5-6), wobec tego: „(...) nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4,12).

Na tym religijnym tle szuka się rozwiązania „wielości” i „jedyności/universalności”, proponując „pluralistyczne tezy”

¹ Zob. m.in.: J. GNILKA, *Teologia Nowego Testamentu*, tł. W. Szymański, Kraków 2002, s. 169nn; też: C. BARTNIK, *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 2000, s. 605nn.

2. Pluralistyczne redukcje

Współczesny człowiek staje wobec wielości religijnych propozycji. Dotyczy to również dzisiejszego chrześcijanina, który wierzy w Jezusa Chrystusa, jedyne Zbawiciela wszystkich ludzi. Pojawia się problem: w jaki sposób pogodzić istnienie innych wyznań/doświadczeń religijnych z własną wiarą w Chrystusa. Problem nabiera na znaczeniu, gdy bezpośrednio należy żyć na co dzień z tymi, którzy wierzą inaczej, myślą inaczej, wartościują inaczej. Czy wobec tego nie należy przyjąć relatywistyczną postawę, pozostawiając w tyle własny wybór Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła?

2.1. Era pluralizmu

Postawa pluralistyczna wydaje się jedynym rozwiązaniem. Nie warto szukać własnej, przede wszystkim religijno-kulturowej tożsamości, gdyż prowadzi ona jedynie do fanatycznych zachowań, które zamiast religijnego pokoju wprowadzają nietolerancję i wrogość. Tak więc epoka chrześcijaństwa, jako jedynie prawdziwej religii, tzw. „epoka ekskluzywizmu katolickiego”, jest już nieproporcjonalna i niewłaściwa wobec obecnej sytuacji. Poniekąd taki ekskluzywizm może właśnie prowokować niezgodę i prowadzić do patologicznych posunięć. Nie można również uprawiać „katolickiego inkluzywizmu”, który wszystko włącza w chrześcijaństwo, tak samo podkreślając jego jedyność i uniwersalność. Tego rodzaju próby prowadzą jedynie do wrogich zachowań, gdyż pozbawia się tym samym wartości innych, religijnych wyznań, niejako „unicestwiając” je w katolickiej propozycji. Nie jest to więc właściwa droga. Czas ekskluzywizmu i czas inkluzywizmu minął, jedynie twórczym rozwiązaniem jest czas „religijnego pluralizmu”².

2.2. Pluralizm misji

Religijny pluralizm, który dąży do tolerancyjnego współistnienia różnych wyznań, nie może więc podważać „prawdy” każdej religii. Wobec tego należy zrelatywizować jej znaczenie. Nie ma już jedynej „prawdy”, istnieją tylko „częstkowe prawdy”, które są równoważne w swoim znaczeniu.

² Pluralistyczną teologię religii proponują m.in.: J. HICK, *Wurde Gott Mensch?*, Gütersloh 1979; R. PANIKKAR, *The Unknown Christ of Hinduism: Towards an Ecumenical Christophany*, London 1981; P. KNITTER, *No Other Name. A Critical Survey of Christian Attitudes towards the World Religions*, New York 1985; J. HICK, P.-F. KNITTER (red.), *The Myth of Christian Uniqueness. Toward a Pluralistic Theology of Religions*, New York 1987; P. KNITTER, *Ein Gott — vielen Religionen. Gegen den Absolutheitsanspruch des Christentums*, München 1988; J. HICK, *An Interpretation of Religion. Human Responses to Transcendent*, London 1989; J. DUPUIS, *Verso una teologia cristiana del pluralismo religioso*, Brescia 1997; TENŻE, *Jedyność i pluralizm: chrześcijaństwo a religie*, w: M. RUSECKI, K. KAUCHA, Z. KRZYŻOWSKI, I.S. LEDWOŃ, J. MASTEJ (red.), *Chrześcijaństwo jutra*, Lublin 2001, s. 721–743; P. SCHMIDT-LEUKEL, *Grundkurs Fundamentaltheologie. Eine Einführung in die Grundfragen des christlichen Glaubens*, München 1999.

W chrześcijańskiej prawdzie osoba i posłanie Jezusa Chrystusa staje się względna, wręcz „mityczna” w swojej jedyności i uniwersalności³. Jezus Chrystus pozostaje Zbawicielem, lecz jedynie „fakultatywnym”, najwyżej „normatywnym” Chrystus Odkupiciel jest „jednym z wielu zbawicieli”, jest pewnym „oknem”, przez które objawia się *universum* boskiej tajemnicy⁴. Może on pozostawać „fakultatywnym miejscem”, czyli jednym z wielu, w którym działał Logos ze swoją zbawczą mocą⁵. Temat „jedyności” inkarnacji boskiej osoby Logosu nabiera uniwersalnych kształtów w tezie o „wielości wcieleń”. Wobec tego należy porzucić wywody na temat jedyności, uniwersalności Chrystusa/chrystocentryzmu, a odkryć pluralistyczną wartość „królestwo-centryzmu” lub „sotero-centryzmu” (*kingdom-centrismo, soterio-centrism*)⁶. Zbawcza misja Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, drugiej osoby Trójcy Świętej, posłanego przez Boga Ojca, działającego w mocy Ducha Świętego, „dzieje się/powtarza się w różnym czasie i w różnych miejscach”

Uniwersalizując ilość zbawczych wcieleń/misji Logosu, należy konsekwentnie zuniwersalizować ilość zbawczych obecności Ducha Świętego. Duch Święty działa zbawczo w sposób niezależny od posłania Logosu, Jezusa Chrystusa. Przede wszystkim Jego misja polega na uświęcaniu słowa i pism, obecnych w innych religiach⁷

2.3. Pluralistyczny obraz Boga

Bóg w pluralistycznej teologii religii jest nieograniczonym absolutem. Nie jest On do końca pozbawiony „osobowych” rysów, gdyż Jego „zbawcza wola” ogarnia wszystkich ludzi. Głównymi atrybutami boskości jest nieograniczoność, która siłą rzeczy musi realizować się w wielości zbawczych obecności *Logosu* i *Pneumy*.

Tak więc pozytywnie pluralistyczna wielość podkreśla Jego boskość, negatywnie natomiast kategoria jedyności ograniczałaby jedynie Jego wszechmoc i nieskończoność. Wobec tego pluralistyczna koncepcja jawi się jako alternatywna forma chrześcijaństwa, która dowartościowuje obecność Boga w ludzkim świecie⁸.

2.4. Pluralizujące konsekwencje

Każde teoretyczne założenie ma swoje konsekwencje w praktyce. W filozoficznej refleksji spotyka się tzw. transcendentalne kategorie bytu, mianowicie: prawda, dobro, piękno. Nie będzie jakimś metodologicznym nadużyciem, jeśli owe kategorie

³ Zob. tytuł pracy: HICK, KNITTER (red.), *dz. cyt.*

⁴ Por. KNITTER, *Ein Gott — vielen Religionen*, s. 42.

⁵ Por. HICK, *Wurde Gott Mensch*, s. 190.

⁶ Zob. P. KNITTER, *La teologia cattolica delle religioni a un crocevia*, *ConCl* 22 (1986), s. 133–144.

⁷ Por. HICK, KNITTER (red.), *dz. cyt.*, s. I–XII.

⁸ Por. m.in.: HICK, *Wurde Gott Mensch?*, s. 190nn; KNITTER, *La teologia cattolica delle religioni a un crocevia*, s. 137nn; TENZE, *Nochmals die Absolutheitsfrage*, *EvTh* 49 (1989), s. 509.

posłużą jako hermeneutyczno-epistemologiczny klucz w krytycznym spojrzeniu na założenia pluralistycznej teologii religii. W oficjalny sposób wobec pluralistycznych redukcji i zniekształceń wiary zareagowała Kongregacja ds. Nauki i Wiary, wydając deklarację *Dominus Iesu*, w której dotykała tematu filozoficznych błędów pluralizmu oraz potwierdzając jedyność i uniwersalność zbawcą Jezusa Chrystusa, zbawcą ekonomię Ducha Świętego, zbawcą obecność Kościoła Chrystusa w świecie⁹.

Pluralistyczna teza dotycząca równoważności wszystkich „doświadczeń religijnych” wydaje się dość naiwna, wręcz rażąco niekompetentna. Przede wszystkim należy rozróżnić tzw. „otwartość serca” każdego krytycznie myślącego i poszukującego człowieka oraz aktualizację tej „ontologicznej otwartości” w formie doświadczeń prymitywnych, religii mitycznych, systemów religijno-filozoficzno-etycznych, religii politeistycznych czy monoteistycznych. W tym kontekście trzeba postawić pytanie o prawdę, a także pytanie o wzajemne relacje pomiędzy „doświadczeniem”, „systemem” i „religią”

Wczytując się w pluralistyczne tezy dotyczące chrześcijaństwa, pojawia się pytanie, czy rzeczywiście mamy do czynienia z osobowym Bogiem biblijnego objawienia. Nie ma autentycznego chrześcijaństwa bez Chrystusa i nie można zrozumieć Chrystusa bez Trójcy Świętej, czyli konsekwentnie rozumując, nie ma autentycznego chrześcijaństwa bez Trójjedynnej Miłości. Biblijna prawda o Bogu, przede wszystkim światło prawdy Nowego Testamentu, zdają się nie mieć nic wspólnego z zaproponowanym pluralistycznym Bogiem. Oczywiście jest mowa o Logosie, który się wielokrotnie wciela, o Pneumie, która wielokrotnie uświęca, lecz podane/wymyślane założenia nie mają żadnej biblijnej bazy. Ma się raczej wrażenie, że nie chodzi o biblijną Trójcę Świętą, ale o jakiś bliżej nieokreślony „modalistyczny absolut”, który „posyła” czy też „objawia się” w „ariańskiej formie” Logosu i Pneumy, tym bardziej nie wiadomo, jaki cel mają tego rodzaju „interwencje”. Jeśli prawda o Trójcy Świętej zostaje zniekształcona, tzn. z komunii osób tworzy się monopersonalny absolut, tajemnica Chrystusa, Jego osoby i posłania, rzeczywiście nadaje się do kategorii religijnego mitu. Tym samym posłanie Ducha Świętego nie ma żadnego uzasadnie-

⁹ KONGREGACJA DS. NAUKI I WIARY, *Dominus Iesus*, AAS 92 (2000), s. 742–765; zob. też M. RUSECKI (red.), *Wokół Deklaracji Dominus Iesus*, Lublin 2001; KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Deklaracja Dominus Iesus*. Poza tym w „teologicznym klimacie” pozostają m.in.: JAN PAWEŁ II, *Redemptoris missio*, AAS 83 (1991), s. 249–340; COMMISSIONE TEOLOGICA INTERNAZIONALE, *Il cristianesimo e le religioni*, EV 15 (1996), s. 986–1113; jak też: P. CODA (red.), *L'Unico e i molti. La salvezza in Gesù Cristo e la sfida del pluralismo*, Roma 1997; G. GÄDE, *Vielen Religionen — ein Wort Gottes. Einspruch gegen John Hicks pluralistische Religionstheologie*, Gütersloh 1998; M. ALIOTTA (red.), *Cristianesimo, religione, religioni. Unità e pluralismo dell'esperienza di Dio alle soglie del terzo millennio*, Milano 1999; I. LEDWOŃ, K. PEK (red.), *Chrześcijaństwo a religie*, Lublin–Warszawa 1999; M. CROCIATA (red.), *Gesù Cristo e l'unicità della mediazione*, Milano 2000; M. SERRETTI (red.), *Unicità e universalità di Gesù Cristo. In dialogo con le religioni*, Milano 2001; RUSECKI, KAUCHA, KRZYSZOWSKI, LEDWOŃ, MASTEJ (red.), dz. cyt.; J. RATZINGER, *Fede Verità Tolleranza. Il cristianesimo e le religioni del mondo*, Siena 2003; P. CODA, *Il Logos e il nulla. Trinità, religioni, mistica*, Roma 2003.

nia, chyba, że chodzi o zwykłe zapchanie dziury po mitycznym logosie, którego pneuma jest wolno i dowolnie działającym duchem.

Wobec powyższego, zbawcza obecność Kościoła jako instytucji i sakramentu przechodzi odpowiednie modyfikacje. Instytucja staje się zabawą i grą o władzę dla wybranych osób, podczas gdy sakrament schodzi do roli magicznych rytów, pozbawionych jakiegokolwiek treści i mocy. Należy również dodać, że tajemnica Maryi, jako Matki Boga i Matki Kościoła/wszystkich wierzących, nabiera skrajnie mitycznych rysów¹⁰

Powstaje wobec tego pytanie: O jakiego chrześcijanina, w takim wydaniu chrześcijaństwa, chodzi? Pluralistyczna teologia religii zamiast obiektywnej prawdy podaje wygodną prawdę, zamiast obiektywnego dobra podaje użyteczne dobro, tym samym piękno staje się subiektywistyczną przyjemnością. Punktem wyjścia jest wielość religii/doświadczeń religijnych oraz jedyność i uniwersalność zbawienia w Jezusie Chrystusie — jedyność i uniwersalność chrześcijaństwa. Należy tutaj dodać, że pluralistyczne tezy w większości zrodziły się w klimacie zachodnioeuropejskim i amerykańskim, tak więc w środowiskach, które są definiowane jako kultura postchrześcijańska, gdyż wiara przeżywa tam poważny kryzys: brak znajomości prawdy wiary, wyraźny antyinstytucjonalizm, kompleks antyrzymski i antychrześcijański, zanik życia sakramentalnego, subiektywistyczna moralność, idnywidualistyczne doświadczenia i przeżycia religijne. Tak więc, wobec takiego obrazu, choć nieco uproszczonego w swojej analizie, pytanie o zbawienie, o życie wieczne, o szczęście i sens nabiera na znaczeniu. Pozwalamy sobie na wysunięcie tezy, że twórcy pluralistycznej teologii religii oraz pluralistycznego chrześcijaństwa wobec takiego stanu rzeczywistości stworzyli odpowiednią teorię. Wychodzi się więc od użytecznego dobra, dorabia się wygodną prawdę, i w ten sposób przeżywa się przyjemne piękno.

Wzniosłe tezy na temat religijnego pokoju, który jest zapewniony przez pluralistyczne/relatywistyczne spojrzenie, pozostają czystą kpina. Temat zbawienia i zbawiciela nie wydaje się odgrywać większej roli, gdyż nie chodzi tu o osobę zbawiciela czy o środki zbawienia, lecz o usprawiedliwienie teorii „samozbawienia”. Nie jest tajemnicą, że człowiek potrzebuje osobowej prawdy, dobra i piękna, aby się realizować w swoim człowieczeństwie, tym bardziej potrzebuje religijnej prawdy, aby formować własną tożsamość i moralność. Nikt nie jest w stanie rozumować w oderwaniu od własnych przekonań religijnych, one zawsze towarzyszą, nawet jeśli są ukryte; trzeba tylko uważnie słuchać drugiego i analizować jego wypowiedzi. Tak więc człowiek, który nie poszukuje prawdy, przede wszystkim religijnej, staje się obojętny – indyferentny, tzn. nie jest w stanie rozróżniać prawdę od fałszu, dobra od zła, przez co jest pierwszym, który żyje w sposób nietolerancyjny, czasem nawet

¹⁰ Zob. też: S. MYCEK, „Pluralistyczny” Bóg „tolerancyjnego” chrześcijanina, RTSO 23 (2003), s. 100nn.

fanatyczny. Jedynie człowiek, który ma własną tożsamość religijną, jest w stanie zrozumieć siebie oraz innych z ich własnymi religijnymi doświadczeniami. Tajemnica zbawienia i zbawiciela wychodzą na pierwszy plan, zwłaszcza jedyność i niepowtarzalność zbawienia w Jezusie Chrystusie.

3. *Summa Theologiae* oraz soteriologiczne *potentia* – *actio*

Chrystus, mówiąc „(...) poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32), zaprasza każdego człowieka, przede wszystkim chrześcijanina, do poszukiwania prawdy o jego osobie i posłaniu, aby zrozumieć, że nie ma piękniejszej propozycji od katolickiego spojrzenia na człowieka w świecie oraz jego odniesienie do Chrystusa. Soteriologiczna myśl św. Tomasza, być może nieco zakurzona dzisiaj, pozwoli na nowo odkryć i przeżyć chrześcijańską, chrystologiczno-trynitarną prawdę¹¹.

Nie zamierzamy jednak wchodzić w niezwykle bogate szczegóły teologicznej myśli św. Tomasza, chodzi jedynie o przypomnienie jego genialnej myśli i sposobu prowadzenia teologicznego uzasadnienia jedyności i uniwersalności chrześcijańskiej tajemnicy odkupienia wszystkich ludzi w Chrystusie oraz jego aktualizacji w sakramentalnej tajemnicy Kościoła. Chrystologia i soteriologia koronują trzecią i ostatnią część *Sumy teologicznej* — w ten sposób Jezus Chrystus, Jego osoba i dzieło, otwierają sakramentalną przestrzeń Kościoła, prowadząc człowieka do jego eschatologicznego wypełnienia. Chrystus nadaje sens całemu stworzeniu¹².

3.1. Trynitarnie tło osoby i posłania

Podstawowy aksjomat soteriologicznego posłania osoby boskiej mówi, że jedynie osoba, która pochodzi od innej osoby, może być posłana¹³. Osoba Syna pochodzi od Ojca, Ojciec rodzi Syna i jest to zrodzenie o intelektualnej naturze. Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna, Ojciec i Syn tchną Ducha Świętego i jest to tchnienie

¹¹ Na temat myśli św. Tomasza — m.in.: A. CAMPODONICO, *Alla scoperta dell'essere: saggio sul pensiero di Tommaso d'Aquino*, Milano 1986; F.M. SCIACCA, *Prospettiva sulla metafisica di San Tommaso*, Palermo 1990; C.H. SCHMIDBAUR, *Personarum Trinitas. Die trinitarische Gotteslehre des heiligen Thomas von Aquin*, St. Ottilien 1995; J.L. ELDERS, *La metafisica dell'essere di san Tommaso d'Aquino in una prospettiva storica*, Città del Vaticano 1995; L. SCHEFFCZYK, *Die Trinitätslehre des Thomas von Aquin im Spiegel gegenwärtiger Kritik*, Div 39 (1995), s. 211–238; I. ANDEREGGEN, *Introduzione alla teologia di San Tommaso*, Roma 1996; W. DĄBROWSKI, *La cristologia nel Super Boetium De Trinitate di san Tommaso d'Aquino*, Ang 76 (1999), s. 161–182; N. TURI (red.), *Tommaso d'Aquino: Metafisica, antropologia ed etica*, Firenze 1999; M. STICKELBROECK, *Christologie im Horizont der Seinsfrage. Über die epistemologischen und metaphysischen Voraussetzungen des Bekenntnisses zur universalen Heilsmittlerschaft Jesu Christi*, St. Ottilien 2002.

¹² Zob. *S. Th.*, III q. 1-99.

¹³ Por. *tamże*, I q. 43 a. 1-8.

o naturze wolitywnej jako miłość. Wobec tego mamy posłanie Syna przez Ojca oraz posłanie Ducha Świętego przez Ojca i Syna¹⁴.

Ściśle osobowa i niepowtarzalna perspektywa trynitarnego pochodzenia stanowi uzasadnienie przede wszystkim dla trynitarnego daru stworzenia: Ojciec stwarza przez Słowo w Miłości, Ojciec poznaje wszystko w Słowie i kocha wszystko w Miłości¹⁵

W trynitarnym wymiarze pozostaje również tajemnica wcielenia: Ojciec posyła Słowo, które staje się Ciałem w mocy Ducha Świętego — posłania Syna, oraz tajemnica uświęcenia człowieka — posłanie Ducha Świętego: Ojciec i Zmartwychwstały posyłają Ducha¹⁶. W ten sposób stworzenie i odkupienie jako nowe stworzenie wzajemnie się wyjaśniają w trynitarniej tajemnicy osobowego istnienia. Tak jak niepowtarzalna jest osoba w Trójcy, tak samo niepowtarzalne jest jej posłanie i czyn w stworzonym świecie: dar odkupienia i dar uświęcenia człowieka, wolny dar miłości Ojca przez Syna — *Auctor* i Ducha Świętego — *Indicium*, przez i w których zbawiony i uświęcony człowiek może powrócić, jeśli chce, do Ojca¹⁷

Jezus Chrystus, Syn Boży, jest jedynym i uniwersalnym „autorem” odkupienia wszystkich ludzi¹⁸.

3.2. Jezus Chrystus — jedyny Odkupiciel

Św. Tomasz porusza się w przestrzeni Pisma Świętego, Tradycji oraz spekulatywnego pogłębienia tajemnicy. Jezus Chrystus to wcielona osoba Syna Bożego, prawdziwy Bóg — natura boska i prawdziwy człowiek — natura ludzka. Teandryzm Chrystusa staje się punktem odniesienia w medytacji chrześcijańskiego misterium odkupienia, które jest dziełem wolnej trynitarniej miłości oraz posłusznej odpowiedzi człowieka — „teandryczność odkupienia, zbawienia i uświęcenia/przebóstwienia”

3.2.1. Osoba

Tajemnica wcielenia, które rozpoczyna zbawcze działanie Jezusa Chrystusa, objawia się jako tajemnica trynitarna: Ojciec posyła Syna w Duchu Świętym. Boska osoba Syna przyjmuje (*assumptio*) ludzką naturę: Jezus Chrystus, osoba Boska istniejąca w dwóch naturach, boskiej i ludzkiej¹⁹

Tomasz pragnie podkreślić wewnętrzną dynamikę boskiej osoby zbawiciela terminem „przyjęcie”: to Bóg ogarnia zagubionego człowieka, jeśli człowiek szuka Bo-

¹⁴ Por. *tamże*, I q. 29-38.

¹⁵ Por. *tamże*, I q. 35 a. 1-3; q. 37 a. 1-2; q. 45 a. 7.

¹⁶ Por. *tamże*, I q. 43 a. 3. 6.

¹⁷ Na temat łaski, sakramentów, usprawiedliwienia i zasługi — zob.: *S. Th.*, I-II q. 109-114; *S. Th.*, III q. 60-90.

¹⁸ Na temat chrystologii i soteriologii — zob.: *S. Th.*, III q. 1-59.

¹⁹ Por. *S. Th.*, III q. 4-6.

ga, którego zgubił. W osobie Chrystusa ogromną rolę odgrywa Jego ludzka natura. Jej wielkość podkreślają dary, które posiada: wlaną wiedzę, łaski, w tym wizja uszczęśliwiająca²⁰. Chrystus nie jest jednak jakimś automatem w rękach Boga, ponieważ wszystkie te dary pozostają otwarte w tajemnicy hipostatycznego zjednoczenia, przyjęcia nautry ludzkiej, i które aktualizują się, gdy ludzka natura Chrystusa zwraca się w kierunku jego boskiej Osoby. Tomasz podkreśla relatywną niezależność ludzkiej natury, która w pełni realizuje się w osobie Logosu²¹. To właśnie prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, Jezus Chrystus, jest jedynym pośrednikiem (*mediator*) pomiędzy Bogiem a człowiekiem, tajemnica Jego osoby stanowi „granicę” i zarazem „pomost” pomiędzy Bogiem a człowiekiem, Stwórcą a stworzeniem, Odkupicielem a zbawionym, wiecznością a czasem, nieskończonością a skończonością²².

3.2.2. Zasluga

To prawdziwe człowieczeństwo Odkupiciela, a przede wszystkim Jego wolność, stanowi podstawę do tego, że Jezus poprzez swoje bosko-ludzkie działanie może zdobywać zasługi dla siebie i wszystkich ludzi. Posłuszna miłość staje się kluczem Jego prawdziwego człowieczeństwa²³.

3.2.3. Męka

Tajemnica męki Syna Bożego na krzyżu w dramatyczny sposób kontynuuje dzieło Chrystusa i Jego zasługi. W bezpośredni sposób dotyka się tajemnicy bólu i cierpienia ludzkiej natury Chrystusa. Mimo to Tomasz nie koncentruje się na biologiczno-psychologicznej warstwie cierpienia moralnego i fizycznego Chrystusa, i tak jak w przypadku zasługi, podkreśla wielkość i niepowtarzalność miłości i posłuszeństwa Jezusa w Duchu wobec Ojca²⁴.

3.2.4. Śmierć

Śmierć Zbawiciela stanowi w *Sumie teologicznej* pewnego rodzaju „ontologiczno-zbawczy szczyt” zdobywania zasługi poprzez posłuszną miłość. Osoba Syna wraz z duszą Chrystusa zostaje rozdzielona od ciała Zbawiciela, które zostaje złożone do grobu²⁵.

3.3. *Summa Theologiae* oraz soteriologiczy *actus*

Posłuszna miłość Chrystusa z całą swoją Bosko-ludzką mocą wchodzi w świat zmarłych. W ten sposób, według św. Tomasza, zbawienie — jako potencjał miłoś-

²⁰ Por. *tamże*, q. 7; 10-12.

²¹ Por. *tamże*, q. 19 a. 3.

²² Por. *tamże*, q. 26 a. 1-2.

²³ Por. *tamże*, q. 19-22.

²⁴ Por. *tamże*, q. 46-49.

²⁵ Por. *tamże*, q. 50-51.

ci zdobyte przez Jezusa — zaczyna być „aplikowane/darowane” przez Zbawiciela wszystkim zmarłym, którzy Go oczekiwali i szukali.

3.3.1. Zstąpienie do piekieł

Chrystus zstępuje do piekieł jako Zbawca–zwycięzca. Obdarza wyzwalającą i uszczęśliwiającą miłością wszystkich sprawiedliwych zmarłych (niebo), obdarza miłosierną i oczyszczającą miłością wszystkich poszukujących w prawdzie i dobru Jego obecności (czyściec), a także wykazuje wielką przegraną tym, którzy nie chcieli Go szukać w swoim życiu, skazując się na samotność (piekło)²⁶.

3.3.2. Zmartwychwstanie i wniebowstąpienie

Tajemnica zmartwychwstania i wniebowstąpienia Chrystusa potwierdza Jego zbawczą jedyność i uniwersalność. Chrystus jest nie tylko Odkupicielem wszystkich ludzi, lecz także Sędzią wszystkich zmarłych i żywych, którzy idą na spotkanie z Nim w momencie swojej śmierci (sąd indywidualny), a także na spotkanie z wszystkimi ludźmi w eschatologicznym dopełnieniu starego porządku i otwarciu nowego (sąd powszechny)²⁷

4. Antropologiczne i eklezjologiczne *applicatio – actio*

Soteriologiczna refleksja *Sumy teologicznej* jest bardzo dynamiczna i ma ściśle osobowy charakter: relacja osoby do osoby w wolnej miłości. Ta osobowa dynamika wyraża się w osobie i posłaniu Jezusa Chrystusa, przede wszystkim w Jego ludzkiej naturze — prawdziwym człowieczeństwie, które w posłusznej miłości otwiera się na osobową obecność Logosu.

Dynamika posłusznej miłości wyraża się w zbawczym działaniu Chrystusa: całość Jego życia — od momentu wcielenia aż do śmierci na krzyżu — to zdobywanie prawdziwej miłości Boga i człowieka. W ten sposób śmierć Zbawiciela z jednej strony „kończy” tę jedyną dynamikę miłości, z drugiej strony „rozpoczyna/otwiera” jej uniwersalną „aplikację/darowanie” w zstąpieniu do piekieł, w zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu, lecz przede wszystkim „rozpoczyna” jej uniwersalną „aplikację/darowanie” w tajemnicy sakramentu Kościoła.

Każdy człowiek powinien osiągnąć „wyraźną wiarę uformowaną przez miłość/*caritas*” w Jezusa Chrystusa, gdyż tylko On jest jedynym i uniwersalnym Zbawicielem świata. W tej tajemnicy spotkania z Chrystusem św. Tomasz proponuje również uniwersalne spojrzenie na człowieka każdego czasu w jego „wyraźnej” lub „ukrytej” relacji do Chrystusa.

²⁶ Por. *tamże*, q. 52 a. 1-8.

²⁷ Por. *tamże*, q. 53-59; *Supplementum* III q. 75-109.

4.1. „Uniwersalność wiary” w Chrystusa

Proporcjonalnie do zbawczych wymagań Chrystusa w Ewangelii, św. Tomasz stwierdza, że do zbawienia potrzebna jest wyraźna wiara w tajemnicę Chrystusa. Tym samym proponuje on potrójne spojrzenie na człowieka w jego odniesieniu do Odkupiciela.

Pierwsze — to stan człowieka przed grzechem pierworodnym: człowiek w tym stanie posiadał wyraźną wiarę we wcielenie Chrystusa, które było przyporządkowane Jego chwale.

Drugi stan człowieka to stan po grzechu pierworodnym, gdzie, według Tomasa, człowiek powinien dążyć do wyraźnej wiary nie tylko we wcielenie Chrystusa, lecz także w Jego mękę i śmierć.

W końcu trzeci stan człowieka to stan życia w czasie objawionej łaski Chrystusa, w którym w większy lub mniejszy sposób człowiek powinien osiągnąć wyraźną wiarę w tajemnicę Chrystusa, szczególnie z pomocą Jego Kościoła, który proponuje i ogłasza prawdy wiary wychodzące z tajemnicy wcielenia²⁸. Tak więc w podobny sposób Tomasz argumentuje wyraźną wiarę w tajemnicę Trójcy Świętej potrzebną do zbawienia, która przed Chrystusem była „ukryta”, a została wraz z Nim „objawiona”²⁹

4.2. „Uniwersalność” Kościoła i Ducha Chrystusa

Dzieło Tomasa podkreśla również uniwersalność łaski Chrystusa jako głowy Kościoła (*caput Ecclesiae*) oraz Jego uniwersalność jako głowy wszystkich ludzi (*caput omnium hominum*)³⁰. Według niego, Chrystus jest głową wszystkich ludzi, lecz w różnym stopniu. Pierwszy i główny stopień przynależności do Chrystusa to zjednoczenie w chwale (*per gloriam*), drugi to zjednoczenie przez łaskę miłości (*per caritatem*), trzeci to zjednoczenie przez wiarę (*per fidem*), w końcu czwartym stopniem przynależności w potencji, a nie w akcie (*solum potentia nondum ad actum*), są objęci wszyscy poprzez Jego uniwersalne odkupienie, tym samym są wezwani do nawrócenia i aktualizacji Jego zbawczej miłości w sakramentalnej przestrzeni Kościoła — ciała mistycznego Chrystusa³¹

Zbawcze posłanie Chrystusa obdarza każdego człowieka „uświęcającą miłością/*caritas*” Ojciec jest dawcą tej *caritas* przez swojego Syna, Jezusa Chrystusa, który „objawia” się jako jej bezpośredni „autor/*auctor*”. Duch Święty, posłany przez Ojca i zmartwychwstałego Chrystusa, kontuuje tę *caritas*, stając się jej bezpośrednim „wskazującym/*indicium*” Tak więc prawdziwy Duch to trynitarno-chrystologiczno-

²⁸ *S. Th.*, II-II q. 2 a. 7.

²⁹ *Tamże*, II-II q. 2 a. 8.

³⁰ Por. *S. Th.*, III q. 8 a. 1; 3; 5-6.

³¹ *Tamże*, III q. 3 a. 3.

soteriologiczny Duch Ojca i Syna, który prowadzi, uświęca i przemienia każdego poszukującego człowieka³².

5. Chrystologiczno-pneumatologiczne drogowskazy

Osoba i posłanie Jezusa Chrystusa pozostają niezrozumiałe bez trynitarnego odniesienia. Jezus Chrystus dokonuje tajemnicy odkupienia człowieka i świata w Duchu swego Ojca. Tak więc Chrystus staje się punktem odniesienia oraz punktem weryfikacji dla każdego religijnego poszukiwania/religijnego doświadczenia człowieka na przestrzeni wieków.

Chrystus w swoim wcieleniu, męce oraz zmartwychwstaniu realizuje religijne poszukiwania człowieka, który wierzył w ukryty, niewyraźny sposób w Jego wcielenie: wiara w Boga, że *j e s t i* że wychodzi ze swoją pomocą (wcielenie, odkupienie; por. Hbr 11,6), dążąc do zmartwychwstania i życia wiecznego. Tak więc Chrystus otwiera i oczyszcza zarazem nieuformowaną wiarę innych (wcielenie), religijne praktyki (pasja), w poszukiwaniu nieśmiertelności (zmartwychwstanie).

Chrystus wzywa również do nawrócenia serca współczesnego człowieka. Weryfikuje przede wszystkim jego religijne doświadczenie Boga: jeśli *w i e r z y* w Boga, to *o c z e k u j e* pomocy od Chrystusa. Stwierdzenie: „Wierzę w Boga, ale nie w Chrystusa”, staje się nieporozumieniem. Podobnie nielogiczne jest: „Wierzę w Chrystusa, ale nie wierzę w Kościół”, gdyż kto wierzy w Chrystusa, oczekuje również pomocy, z którą przychodzi Kościół przez słowo i sakrament.

Autentyczne religijne doświadczenie jest „doświadczeniem dynamiczno-personalnym” W chrześcijaństwie nie doświadcza się jakiegoś ducha, lecz osoby Ducha Chrystusa, który „odsyła” do Chrystusa (autora) i Jego zbawczego daru. W tym miejscu pojawia się temat „rozdzielania duchów”; jedynie Duch Święty „odsyła” do Chrystusa, Chrystus „prowadzi” do Ojca, a Ojciec „daje” Syna, który „daje się” przez sakrament–słowo w Kościele, a którego Kościół proponuje światu. Możemy tutaj mówić o pewnego rodzaju „perychorezie chrześcijańskiej duchowości/chrześcijańskiego stawania się”

Podobnie modlitwa ma charakter personalnego spotkania osoby Ojca przez Syna w Duchu Świętym. Modlitwą staje się sakramentalne spotkanie z osobą Ojca przez Syna w Duchu, przede wszystkim w sakramencie Eucharystii i pojednania, dzisiaj nieco zaniedbanymi. Modlitwa chrześcijańska pozwala „wejść” w tajemnicę wcielenia, „przeżyć” tajemnicę odkupienia, aby *ż y ć* w tajemnicy zmartwychwstania, wszystko w konkretnym czasie i przestrzeni, aby „będąc zbawionym, dawać” odkupienie światu: „przemieniać” czas i miejsca trynitarną miłością.

³² Por. *tamże*, I-II q. 109-114; *tamże*, III q. 60-90.

6. Podsumowanie

Wiara to wolna odpowiedź poszukującego człowieka na łaskę objawionej Prawdy. Posłuszna miłość Odkupiciela staje się doskonałym kluczem hermeutycznym rzeczywistości. Wierzyć w Prawdę i szukać jej to początek usprawiedliwienia, jak gdyby ponowne stworzenie człowieka przez Słowo Ojca w Miłości, to jak gdyby „nowe wcielenie/posłanie” Syna przez Ojca w Duchu Świętym; tym bardziej nawrócenie/metanoja to „nowe wcielenie, narodzenie” dla Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym. Tym samym codzienne potwierdzanie wiary przez „zasługę w miłości” to „droga soteriologicznej prawdy” Chrystusa, przez mękę i śmierć do „chwały” zmartwychwstania.

Chrześcijanin ma obowiązek „dawania” świadectwa swojej wiary w Chrystusa, a także ma obowiązek „patrzenia” na innych „oczami Chrystusa”, tak więc ma również obowiązek „szukania” Jego „trynitarno-soteriologicznej obecności” w historii świata i człowieka, czytając je oczyma „trynitanej miłości”; chodzi o spojrzenie, które zdobywa się/otrzymuje się w darze w sakramentalno-modlitwnym spotkaniu. *Fides* dojrzała, uformowana przez *caritas* to dar i zadanie na całe życie w „ogarnianiu”, „odczytywaniu”, a także w „oczyszczaniu” własną, kochającą, eklezjalną wiarą w Chrystusa z Chrystusem i przez Chrystusa, religijnych doświadczeń innych ludzi, w drodze do domu Ojca.

Redenzione in Cristo.

Abbozzo di soteriologia della *Summa Theologiae* di San Tommaso come un punto critico di riferimento di fronte alle proposte della teologia pluralista delle religioni

Riassunto

Questo articolo si concentra sul problema di salvezza. La teologia pluralista della religione mette in dubbio il mistero trinitario della redenzione in cui Gesù Cristo occupa il posto irripetibile. L'articolo affronta queste provocazioni col pensiero soteriologico di San Tommaso e della sua *Somma Teologica* che apre le dimensioni molte interessanti della singolarità e universalità salvifica di Cristo, vista in chiave personale — dinamica.